Należytość pocztowa opłacona gotówką Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X Tarnów, piątek 28 maja 1937 r. Nr. 22

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Nasza praca w kahale

Nie czas jeszcze na ocenę działalności obecnego zarządu kahalnego. Kilka miesięcy rządów kahalnych, to okres zbyt krótki, by dać obraz całokształtu dokonanej pracy.

Ale może nie od rzeczy będzie zastanowić się nad pytaniem: co my syjoniści zdziałaliśmy w kahale w ciągu tego krótkiego czasu, które z głoszonych przez nas haseł zdołaliśmy zrealizować i czy powinniśmy nadal ponosić odpowiedzialność za gospodarkę kahalną, mimo, że nie mamy większości w kahale. Bo przecież zawsze podkreślaliśmy i nadal to stwierdzamy: nie dla łaźni i cmentarza poszliśmy do kahału. Nie po to przecież organizujemy masy żydowskie pod sztandarem narodowym, by rezygnować następnie z naszych założeń ideowych na tak ważnym odcinku naszej pracy politycznej społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Uwzględniając atoli ciężkie położenie żydostwa, odnosząc się z pełnym szacunkiem do tych pozytywnych sił w żydostwie, które acz nie pod naszym znajdują się sztandarem, gotowe jednak są do zgodnej współpracy dla dobra żydostwa — stworzyliśmy w kahale tarnowskim podstawy dla tej współpracy.

Zaczęliśmy od prac najkonieczniejszych — od likwidacji skutków gospodarki komisarycznej. 5 lat komisarycznych rządów kahalnych pozostawiły bowiem obraz takiego zaniedbania na każdym odcinku pracy gminnej, że długiego trzeba będzie jeszcze czasu, by przywrócić ład i porządek w żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Tarnowie. Dlatego daleko nam jeszcze do pracy konstruktywnej, a zarazem planowej w kahale tarnowskim — daleko nam jeszcze do rozpoczęcia pracy w myśl głoszonego przez nas programu, bo przede wszystkim wyrównać musimy straszne szkody, wyrządzone przez gospodarkę komisaryczną 5 lat ostatnich. Wystarczy wskazać na fakt nie płacenia podatków państwowych i należytości takich, jak za wodę, czyszczenie miasta itd. przez kilka lat, wystarczą walące się budynki gminne, wystarczy widok zaniedbanej łaźni, wystarczą nieściągnięte składki gminne od pewnej kategorji płatników, przeważnie zamożniejszych. Fundament Gminy żydowskiej w Tarnowie podważony został systemem protekcyjnym i prywatą niektórych polityków. Musieliśmy więc rozpocząć od odbudowy tego fundamentu. Kahał tarnowski stracił w oczach społeczeństwa żydowskiego tak dalece na znaczeniu, że z trudnością przyzwyczaić można obywatelstwo nasze do zmiany tego ustosunkowania się do własnej Gminy, której najbogatsi często obywatele odmawiają tego, co Gminie się należy.

Są niestety jeszcze pewne sfery w ulicy żydowskiej, które żadnego nie mają zrozumienia dla żydowskiej gminy wyznaniowej. Są to pozostałości tej nieszczęsnej mentalności, która kształtowała się w umysłowości członków Gminy żydowskiej pod wpływem zgubnych N. N. pozycyj.

Żerowano na opiece społecznej, którą zdegradowano do chaotycznej filantropii, nie stworzono ani jednej trwałej instytucji z dziedziny opieki społecznej. Dlatego trudno nam jest odrazu w tej tak ważnej i prawie że dominującej dziś dziedzinie pracy kahalnej wprowadzić takie zmiany, które zgodne są z naszym programem pracy konstruktywnej, który znajduje pełne zrozumienie u wszystkich członków dzisiejszego zarządu kahalnego. Biedni i głodni czekają u bram kahału — trudno ich karmić programem — skoro nie pracowano na tym polu w czasie, kiedy nędza w ulicy żydowskiej nie była tak zastraszająca.

Atmosfera w kahale tarnowskim jest teraz inna. Jest dobra wola i chęć współpracy u wszystkich członków zarządu i rady kahalnej. Jest zrozumienie wzajemne między przeciwnymi sobie ideowo kierunkami, które zresztą w wielu dziedzinach pracy narodowej i społecznej zbiegają się w jednym wielkim wysiłku dla ulżenia doli mas żydowskich. Jest uczciwość i poważne ustosunkowanie się do potrzeb gospodarki kahalnej.

Jeżeli ta atmosfera będzie trwała nadal — to obecny zarząd kahalny spełni swe zadanie.

Dr A. Chomet

Co dotychczas zdziałał obecny zarząd kahalny?

Wywiad z prezesem p. drem M. Mendererem

Kilka zaledwie miesięcy minęło od czasu objęcia przez obecny wybrany zarząd kahalny gospodarki gminnej, a już w każdej dziedzinie tejże gospodarki zaznacza się wielkie ożywienie. Na wszystkich odcinkach gospodarki kahalnej przeprowadzona jest gruntowna zmiana stosunków, zaniedbanych i poniekąd zabagnionych przez niektóre zarządy komisaryczne. Obecny zarząd kahalny, obejmujący przedstawicieli całej ludności żydowskiej naszego miasta wprowadził do izby kahalnej nową atmosferę — atmosferę rzeczywistości codziennego życia żydowskiego, dążąc do spełnienia tych zadań, jakie ta rzeczywistość mu nasuwa.

Chcąc poinformować szerszą opinię publiczną o działalności zarządu kahalnego w krótkim okresie swego istnienia, zwróciliśmy się do prezesa p. dra Menderera z prośbą o podanie nam w ogólnym zarysie poczynań obecnego zarządu kahalnego. P. dr Menderer uczynił zadość naszej prośbie i udzielił nam następujących informacyj:

Pytamy:

— Panie prezesie, co zarząd kahalny zdziałał do dnia dzisiejszego?

— Zarząd kahalny — odpowiada p. prezes — obejmując agendy, miał dwie pilne, nie cierpiące zwłoki prace do wykonania: ułożenie budżetu i wymiar składek. Sprawa ta była ciężka i skomplikowana, bo z jednej strony należało zgodnie z naszym programem ideowym, ramy budżetu znacznie rozszerzyć i przeznaczyć pewne kwoty na instytucje i cele, które w budżetach komisarycznych były zupełnie pominięte, względnie przeznaczono dla nich minimalne kwoty. Z drugiej zaś strony pauperyzacja mas żydowskich, obejmująca coraz szersze sfery ludności żydowskiej, nie pozwoliła na powiększenie podatków pośrednich i bezpośrednich. Długo zastanawialiśmy się nad tą sprawą. A na razie znaleźliśmy wyjście, które tylko połowicznie załatwia sprawę. Nie podwyższyliśmy podatków, a raczej obniżyliśmy je jeszcze, ale rozszerzyliśmy krąg podatników. W Tarnowie bowiem było kilkaset osób stosunkowo zamożnych, które — niewiadomo dlaczego — były zupełnie pominięte przy ułożeniu listy podatników. Zresztą i władza nadzorcza zmieniła zupełnie nasze plany w niektórych dziedzinach przez skreślenie całego szeregu pozycyj budżetowych.

Zaraz po objęciu rządów, zarząd kahalny przeprowadził ponadto akcję pomocy zimowej i akcję węglową. Akcje te zostały przeprowadzone na szeroką stosunkowo skalę zgodnie z wymogiem czasu, zgodnie z wielką nędzą panującą na ulicy żydowskiej.

Dużo pracy i wysiłku pochłonęła sprawa uboju rytualnego — sprawa koncesyj, kontyngentów i wierników. Szczególnie sprawa wierników przysporzyła zarządowi wiele kłopotu. Ale wreszcie udało się ją załatwić ku zadowoleniu wszystkich.

Akcja paschalna została w tym roku przeprowadzona na skalę znacznie szerszą niż dotychczas. Wymagała tego tragiczna wprost sytuacja najszerszych mas ludności żydowskiej naszego miasta, dowodem czego jest fakt, że dziesiątki obywateli, którzy do niedawna byli dobrze usytuowani i składali znaczne stosunkowo kwoty na cele społeczne i filantropijne — w tym roku byli zmuszeni skorzystać z pomocy gminy żydowskiej. Na akcję paschalną gmina wydała w tym roku około 15.000 zł.

Szpital żydowski — kontynuuje prezes p. dr Menderer — pozostawił dużo do życzenia w czasie objęcia przez nas rządów w kahale. Stopniowo udało się nam przeprowadzić tam częściową sanację. Usprawniono administrację, uzupełniono i przerobiono inwentarz, a opieka nad chorymi uległa znacznemu polepszeniu. Mieliśmy zamiar przyjęcia asystenta chirurgii i siostry przełożonej, jednak władze nadzorcze skreśliły nam odnośne pozycje w budżecie. Sprawa ta jest mimo to nadal aktualna, gdyż na skutek odwołania zarządu kahalnego przeciw powyższym i innym skreśleniom — władze nadzorcze najprawdopodobniej przywrócą nam powyższe pozycje, a wówczas zrealizujemy nasze zamiary w tym kierunku. W toku jest akcja dla kupna Rentgena i diatermii, a już w najbliższym czasie budynek szpitalny zostanie wymalowany i częściowo wylakierowany. Mamy też zamiar założyć przytulisko dla nieuleczalnie chorych w starym budynku po szpitalnym. Należy przy tym zaznaczyć, że z szpitala żydowskiego korzystają i nie-Żydzi. W tym na przykład tygodniu przywieziono — z powodu przepełnienia w szpitalu powszechnym — do szpitala żydowskiego czterech chorych nie-Żydów postrzelonych czy też pobitych.

Zarząd kahalny, obejmując agendy w kahale, natrafił na wielkie zaniedbanie w sprawach podatkowego zadłużenia kahału, tak co do podatków państwowych, jak i samorządowych. Zarząd miejski miał pretensję w wysokości około 11.000 zł tytułem opłaty na zakład czyszczenia miasta i wodociąg za lata od 1930 do ostatnich czasów. Skarb Państwa miał pretensję w wysokości zł 11.300 za podatek lokalowy i od nieruchomości za czas od 1930 r. Zarządy komisaryczne nie płaciły podatków, to też zarząd miejski wstawił zarząd przymusowy do instytucyj kahału. Obecny zarząd przystąpił do uporządkowania i tej sprawy i dzięki usilnym staraniom udało się uzyskać od zarządu miejskiego zupełne odpisanie należytości za lata 1930, 1931, 1932 i 1933, a za lata 1934 i 1935 za czyszczenie miasta. Resztę zarząd kahalny spłaca w ratach, z tym, że bieżące należytości płaci regularnie. W urzędzie podatkowym uzyskano zezwolenie na spłatę ratami przy 0.4 proc.

Ponadto są zaległości w ZUPie za lata od 1929 do 1933 w wysokości 7.000 zł, w Funduszu Pracy w kwocie 2.400 zł, które spłaca się ratami. Jeżeli chodzi o podatki państwowe, to zarządy komisaryczne mogłyby w swoim czasie uzyskać znaczne ulgi, gdyby się starały o to we właściwym czasie.

Łaźnia wymaga gruntownego remontu. W budżecie są przewidziane właściwe fundusze na ten cel. To też wybrano już komisję dla remontu łaźni z p. Henrykiem Holländrem na czele, która już w najbliższym czasie przystąpi do pracy. Zremontowano budynek cmentarny, usunięto wilgoć i zainstalowano światło elektryczne, zmontowano lampę dla oświetlenia cmentarza oraz wysypano ścieżki haszem. Uporządkowano też sprawę pensji z rabinami zgodnie z najnowszym rozporządzeniem w tym kierunku.

Sytuacja finansowa gminy jest oczywiście ciężka. Potrzeby są wielkie, a dochody stosunkowo szczupłe. Ale mamy nadzieję — kończy prezes p. dr Mederer — że podołamy zadaniom i że tutejszą gminę postawimy na właściwej wyżynie.

Na tym zakończyliśmy nasz wywiad. v.

Uroczyste poświęcenie sztandaru

org. Bnej Syjon w Tarnowie

Uroczystość poświęcenia sztandaru organizacji „Bnej Syjon" w Tarnowie, odbyta w niedzielę 23 bm. miała przebieg podniosły i imponujący. Sala Sokoła była przepełniona publicznością starszą i młodszą ze wszystkich sfer, która przybyła, by dać wyraz swej sympatii dla organizacji „Bnej Syjon", oraz swemu przywiązaniu do idei reprezentowanej przez sztandar biało-niebieski. Ponadto uroczystość zaszczycili swą obecnością delegat Starostwa w osobie p. mgra Malika, zarządu miejskiego w osobie p. dyr. inż. Leuchtera, prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie p. dr Menderer, wiceprezes zarządu kahalnego i prezes org. Mizrachi p. Wolf Götzler, oraz przedstawiciele całego szeregu bratnich organizacyj i związków.

Na trybunie pięknie udekorowanej i ukwieconej ustawiły się poczty sztandarowe organizacji młodzieży ogólno-syjonistycznej: Hanoar Hacijoni, Akiba i Samsonu, a przy stole prezydialnym zasiedli członkowie komitetu jubileuszowego w osobach tow. dra Chometa, mgra Dintenfassa i Józefa Fasta, oraz wiceprezes egzekutywy krakowskiej tow. dr Szymon Feldblum z Krakowa.

W podniosłym nastroju zagaił uroczystość tow. dr Chomet, który po przywitaniu delegatów i gości, podkreślił znaczenie i zadania „Bnej Syjonu" w ruchu ogólno-syjonistycznym, który w ostatnich dopiero latach skonsolidował się, przybierając formy konkretne z wyraźnie sformułowanym programem ideowym i jasno wytkniętym celem. Poświęcając sztandar i wręczając go prezesowi Bnej Syjonu tow. mgr Dintenfassowi, wezwał tow. dr Chomet „Bnej Syjon", aby wysoko dzierżył ten sztandar i aby nadal ofiarnie pracował dla idei, której symbolem jest właśnie poświęcony sztandar biało-niebieski.

Tow. mgr Dintenfass przyjmując sztandar ślubował, że „Bnej Syjon" nadal kroczyć będzie po drodze wytkniętej przez ogólny syjonizm i że działalność „Bnej Syjonu" poświęconą będzie dobru całego narodu, wszystkich jego warstw i klas tak w Palestynie jak i w golusie.

Następnie chorąży tow. Leser otrzymawszy sztandar z rąk tow. Dintenfassa złożył przysięgę wierności wobec sztandaru, po czym chór synagogalny pod batutą p. dyr. Künstlera odśpiewał hymn państwowy i Hatikwę, a piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes egzekutywy krakowskiej tow. dr Sz. Feldblum, który w ogólnym zarysie przedstawił zdobycze Żydów w Palestynie, oraz sytuację polityczną i gospodarczą Żydów w Palestynie i w golusie, wzywając do omnożenia wysiłków dla przyspieszenia odbudowy Palestyny, oraz do zachowania hartu ducha i dumy zbiorowej mimo licznych ciosów i razów, jakie na nas się sypią w ostatnim szczególnie czasie.

W końcu nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej, po czym cała publiczność odśpiewała Hatikwę i Techzaknę. Na tym zakończyła się podniosła ta uroczystość.

Na uroczystość przybyli również prezes komitetu lokalnego org syjon. w Podgórzu tow. Ubersfeld i prezes „Bnej Syjonu" w Krakowie tow. Teitelbaum.

Poza tym przysłali listowne życzenia prezes świat. związku og. syjon. dr Schwarzbart, prezes egzekutywy lwowskiej dr Schmorak, Joachim Neiger (Haifa), Komenda Naczelna „Hanoar Hacijoni", (Lwów), Sekretariat „Bnej Syjonów" (Kraków), org. „Bnej Syjon" (Jarosław, Rzeszów, Bielsko), Ezra Chalucowa (Kraków), Haszachar (Kraków), Red. „Chwili" (Lwów), tow. Perutz (Katowice), Józef Lauterbach (Zakopane), Dawid Herzog (Jerozolima) i dr Blech (Gorlice).

Posiedzenie Rady miejskiej

Na poniedziałek 31 b. m. p. prezydent dr Brodziński zwołał posiedzenie Rady miejskiej, na którym rozpatrywane będą następujące sprawy: zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 zł w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym na zatrudnienie bezrobotnych, pożyczki (kredytu materiałowego) w wysokości 73.100 zł z Funduszu Pracy na roboty drogowe i kanalizacyjne, pożyczki w kwocie 6.000 zł z Funduszu Pracy na regulację Wontoku, pożyczki (kredytu materiałowego) w kwocie 9.607.50 zł w Funduszu Pracy na budowę kąpieliska, przełożenie na adiacentów kosztów częściowego urządzenia ulicy Urszulańskiej, wybór delegata do Rady szkolnej powiatowej, sprawa uchwał zapadłych na zjeździe związku miast polskich, sprawa pożyczki konwersyjnej w kwocie 2.000 000 zł w Polskim Banku Komunalnym, wnioski na przyjęcie do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Gmina Wyznaniowa Żyd. w Tarnowie

L. 1006/37 Tarnów, dnia 28 maja 1937

Zaległości składkowe

Obwieszczenie

Termin **uiszczenia składki za rok 1936** już wprawdzie minął, a jednak wielu płatników zalega z zapłatą.

Ze względu na to, że koniecznie potrzebne są fundusze na przeprowadzenie remontu łaźni, reorganizacji i uporządkowania szpitala, na zapłacenie zalegających od kilku lat podatków i opłat państwowych, oraz samorządowych, na cele opieki społecznej, jak w ogóle do uporządkowania gospodarki kahalnej, przeto Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie wzywa P. T. Płatników o **wpłacenie** do Kasy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie **składki za rok 1936, jak niemniej zaległych za poprzednie lata składek, a to najdalej do dnia 10 czerwca 1937 r.**

Na wypadek niezapłacenia w powyższym terminie, zostaną zaległości składkowe ściągnięte w drodze egzekucji z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Dr Mieczysław Menderer
przewodniczący
Zarządu Gminy Wyzn. Żyd. w Tarnowie

Rada Partyjna ogólnych syjonistów

w b. Kongresówce

Przy nader licznym udziale delegatów z prowincji odbyła się wczoraj sesja Rady Partyjnej Organizacji ogólnych syjonistów w Polsce. Na sesję przybyło przeszło 80 członków Rady z 45 miejscowości.

Posiedzenie zagaił p. prezes Lewite, poczym uczczono przez powstanie pamięć błp. Prezydenta Nahuma Sokołowa. Na wniosek p. Lewitego zebrani uchwalili przyłączyć się do protestu żydostwa polskiego przeciwko zajściom w Brześciu n/Bugiem — Następnie wygłoszono szereg referatów: Naczelny red. „Habokeru" p. Heftman omówił aktualne zagadnienia palestyńskie i syjonistyczne, referat o gospodarczej odbudowie Palestyny wygłosił inż. Józef Thon, sprawozdanie z działalności władz organizacji, złożył sekretarz generalny adw. dr Ch. Tenenbaum, o sytuacji politycznej żydostwa polskiego referował pos. dr Gotlieb, o zadaniach XX kongresu syjonistycznego — adw. B. Ołomucki. Prezydent światowego Związku ogólnych syjonistów dr Schwarzbart, który nie mógł być obecny na sesji nadesłał referat odczytany następnie na posiedzeniu.

W dyskusji nad poruszonymi sprawami wzięli udział m. in. pp.: Zarecki (Wilno), Fiszman (Radom), Radborski (Puławy), Częstochowski (Częstochowa), Sandorski (Łódź), Gawze (Kałuszyn), dr Orenstein (Kraków), Berson (Warszawa), Gezundhajt (Piaseczno), Berman (Łanowce), Różany (Warszawa), mgr Ilutowicz (Łódź), Luksenburg (Radom), Pacanowski (Warszawa), red. J. Appenszlag Szwif, Cejtlin (Warszawa).

Przemówienia końcowe wygłosił inż. J. Thon i prezes Lewite. W dyskusji omowiono problemy ideologiczne, platformę wyborczą do XX kongresu syjonistycznego i dotyczące młodzieży. Dano również wyraz protestowi przeciwko projektom podziału Palestyny.

O dalszy rozwój Irgunu

Dnia 10 bm. odbyła się narada poszczególnych oddziałów irgunu robotników ogólno-syjonistycznych z udziałem członka egzekutywy dra F. Rottenstreicha i dra Stupa.

Dr Stup wskazał na znaczny rozwój irgunu w ostatnim czasie, podkreślając, że członkom irgunu nie wolno zadowolnić się tym, co już uzyskano, lecz należy powiększyć wysiłki dla rozwoju irgunu, który z biegiem czasu najprawdopodobniej zamieni się w czynnik wpływowy w jiszuwie, przy czym tow. dr Stup zaznaczył, że światowy związek ogólnych syjonistów i ruch młodzieży ogólno-syjonistycznej śledzą z wielkim zainteresowaniem działalność irgunu w Erec i stoją przed akcją Keren Haowed Hacijoni i należy żywić nadzieję, że wyniki tej akcji umożliwią rozszerzenie ram działalności irgunu.

Złóż datek na ofiary brzeskie!

Wszyscy do akcji szeklowej!

Wzywamy wszystkich syjonistów do intensywnej pracy w ostatnich dniach akcji szeklowej. Ponieważ w dniu 3 czerwca br. musi Główna Komisja Szeklowa być w posiadaniu wszystkich pieniędzy z akcji szeklowej — przeto uprasza wszystkie organizacje o zastosowanie się do tego terminu i najdalej do dnia 1 czerwca br. do godziny 10 wieczorem odprowadziły bloki szeklowe i pieniądze, tak, by mogły być przekazane Głównej Komisji Szeklowej dnia 2 czerwca br.

Lokalna komisja szeklowa

Do wszystkich ogólnych syjonistów!

Komisja szeklowa przy komitecie lokalnym org. syjon. w Tarnowie wzywa wszystkich posiadaczy bloków szeklowych, by z uwagi na termin zakończenia akcji szeklowej, pieniądze i bloczki szeklowe odprowadzili najdalej do niedzieli dnia 30 bm. Ogólni syjoniści! Wielu syjonistów i sympatyków jeszcze jest bez szekli!

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w szkole „Safa Berura"

W szkole „Safa Berura" odbyła się w niedzielę, dnia 23 bm. uroczystość odsłonięcia marmurowej tablicy pamiątkowej, umieszczonej w westibulu budynku szkoły, a zawierającej 37 nazwisk osób, zasłużonych dla szkoły bądź to większymi datkami pieniężnymi przy kupnie domu i przy wznoszeniu drugiego piętra, bądź też pracą przy założeniu i prowadzeniu szkoły.

Po odśpiewaniu przez chór szkolny hymnu państwowego, zabrał głos prezes zarządu tow. dr Schenkel, który przedstawił zasługi dla szkoły osób, których nazwiska są wyryte na tablicy, oraz odczytał dalsze kilkadziesiąt nazwisk osób, które różnież przyczyniły się do powstania i rozwoju szkoły, po czym wskazał na wielkie znaczenie szkolnictwa żydowskiego.

Odśpiewaniem przez chór szkolny hymnu państwowego i Hatikwy zakończono tą podniosłą uroczystość.

Na tablicy wyryte są następujące nazwiska:

Szaja Silberpfennig	Salomon Klein ml.
Benjamin Katz	Dawid Kreschower
Zygmunt Fleischer	Herman Ladner
Mendel Daar	Henryk Landau
Salomon Wurzel	Abraham Leser
Herman Fluhr	Inż. Mojżesz Leuchter
Gedalie Bornstein	Herman Lichtblau
Izak Brandstätter	Wilhelm Lichtblau
Bracia Braun	Dr Wilhelm Maschler
Gabriel Durst	Joachim Neiger
Izydor Eisen	Inż. Leon Plachte
Maurycy Feld	Jozue Safier
Dr Salomon Goldberg	Jozef Safier
Wiktor Grünhut	Dr Samuel Spann
Henryk Holländer	Wilhelm Spiro
Herman Izraelowicz	Dr Wolf Schenkel
Bracia Keller	Leopold Schinagel
Józef Ketz	Samuel Weintraub

Dr Juliusz Dresner

Strajk protestacyjny

Wraz z całym żydostwem polskim ludność żydowska Tarnowa dała w poniedziałek 24 bm. masowy i solidarny wyraz protestu przeciw ostatnim wypadkom w Brześciu nad Bugiem. Na zew centralnych instytucji wsystkich żydowskich stronnictw politycznych, Żydzi porzucili pracę na dwie godziny. Punktualnie o godzinie 12 zamknięte zostały żydowskie sklepy i warsztaty. Przerwały swe czynności wszystkie instytucje żydowskie społeczne i gospodarcze, wszyscy przerwali pracę, aby przez milczącą tę manifestację zaprotestować przeciw wydarzeniom brzeskim. A manifestacja ta była w Tarnowie zupełna i solidarna. Nie było ani jednego wypadku wyłamywania się z pod ogólnej solidarności. Bez agitacji, bez jakichkolwiek upomnień wszyscy dostosowali się do wezwania. Wszyscy — nie tylko w centrum miasta ale w bocznych dalszych ulicach, a nawet na peryferiach miasta.

Wczasie strajku manifestacyjnego ruch na ulicy, szczególnie w dzielnicy żydowskiej znacznie się wzmógł. Strajkujący kupcy, rzemieślnicy i robotnicy wyszli na ulicę, rozprawiając o wydarzeniach dnia.

Protest żydostwa tarnowskiego wypadł poważnie, odbył się w skupieniu i solidarności wszystkich jego odłamów.

Gmina żydowska w Tarnowie wobec wypadków brzeskich

We wtorek 25 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu żydowskiej gwiny wyznaniowej, na którym po przemówieniu prezesa p. dra Menderera uchwalono wyrazić protest przeciw zajściom w Brześciu i wyrazić gminie żydowskiej w Brześciu szczere i serdeczne współczucie oraz uchwalono wyasygnować na razie kwotę zł 200 jako doraźną pomoc dla ofiar brzeskich. Ponadto uchwalono współdziałać w akcji pomocy na rzecz poszkodowanych w Brześciu, która została wszczęta przez społeczeństwo żydowskie w kraju.

Akcja na rzecz ofiar brzeskich

Z inicjatywy żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie odbyło się we czwartek 27 bm. zebranie obywatelskie z udziałem rabinatu, przedstawicieli wszystkich stronnictw, organizacyj i związków żydowskich w Tarnowie.

Po zagajeniu przez prezesa p. dra Menderera, wybrano na wniosek p. dra Schenkla przewodniczącym komitetu p. dra Menderera, a na wniosek p. dra Chometa wybrano ponadto do prezydium pp. E. Gewürza, S. Zinsa, W. Götzlera i J. Heumana, zaś skarbnikiem wybrano p. Ch. Aberdama, a sekretarzem A. Sauerstruma. Rozdzielono na miejscu listy zbiórkowe dla przeprowadzenia zbiórki do dnia 4 czerwca br.

Społeczeństwo żydowskie naszego miasta niewątpliwie poprze tę akcję.

Co to właściwie jest?

O strajku demonstracyjnym żydostwa polskiego odbytym w poniedziałek 23 b. m. w związku z wypadkami brzeskimi — „Głos Ziemi Tarnowskiej“, organ dawnej sanacji i półoficjalny organ klubu pracy gospodarczej na Radzie miejskiej pisze w sposób następujący:

„Żydowski protest“ — w związku z wypadkami w Brześciu n/Bugiem — tarnowscy żydzi urządzili w poniedziałek 2-godzinny protest — przez zamknięcie sklepów. Szkoda tylko, że nie zrobili tego od godziny 8—10, a tylko w porze południowej, gdy ruchu żadnego niema“.

Co to właściwie jest? Dowcip, złośliwość, czy też ukryty wyraz solidarności z „bohaterami“ brzeskimi?

Sanacyjnym antysemitom pod rozwagę...

Onegdaj ukazał się w prasie endeckiej artykuł leadera endeckiego R. Rybarskiego, w którym nie wierzy on nowo upieczonym antysemitom sanacyjnym, posądzając ich o pustą deklamację i zapewniając, że „aktywny antysemityzm potrafi uprawiać tylko endecja“. Z tej niefortunnej gorliwości antysemickiej pewnych kół sanacyjnych szydzi także lewicowo-sanacyjny „Dziennik Poranny“:

„Tak, panowie neoanacjonaliści, stare endeki wam nie wierzą i nie uwierzą nigdy. Zrobić za nich do końca robotę, oddajcie swe wpływy i idźcie precz. A oni już wtedy urządzą Polskę po swojemu, po endecku — utopią Polskę w krwi, ciemnocie i nędzy, sfałszują historię, zatrą ślady swych zbrodni dokonanych na psychice i życiu narodu, z bohaterów zrobią bandytów i agentury obce, a z zaprzańców i głupców zrobią świętych endeckich. Mieliście tego przedsmak dnia 13 maja b. r. i macie w toczącym się procesie Doboszyńskiego. Pan Rybarski — choć mu daleko jeszcze do władzy — już wam dyktuje warunki. Bo przecież artykuł p. Rybarskiego jest wyraźną publiczną odpowiedzią na jakieś nie odpowiedzialne i nie publiczne oferty“.

„Bund“ a strajk protestacyjny

W „Naszym Przeglądzie“ omawia N. S. przebieg poniedziałkowego protestu żydostwa polskiego. Trafną szczególnie jest ocena stanowiska Bundu wobec solidarnego protestu całego prawie żydostwa polskiego bez względu na dzielące je różnice społeczne i polityczne.

„Wprawdzie odezwa — pisze N. S. — nawołująca do protestu nie była podpisana przez stronnictwa socjalistyczne, lecz nazajutrz po jej ukazaniu się oba odłamy Poale-Syjonu przyłączyły się do akcji protestacyjnej, nie obawiając się bynajmniej zarzutu współdziałania z „burżuazją“. Natomiast Bund poprzestał na stwierdzeniu, iż nie przeciwstawi się akcji, którą usiłował niestety zbagatelizować, kierując się małostkowym interesem partyjnym. Na łamach „Folkscajtung“ ukazał się w niedzielę dziwaczny artykuł, z którego nagle dowiedzieliśmy się, iż w godzinach między 12-tą a 2-gą obowiązuje rzekomo w zakładach handlowych przerwa obiadowa, co oczywiście nie odpowiada prawdzie, ponieważ w tym czasie żadne sklepy nie są normalnie zamykane. Organ bundowski zapomniał o tym, iż sam nawoływał przed rokiem do zamykania sklepów o tej właśnie porze i otrąbił wówczas tę akcję jako swe własne zwycięstwo partyjne.“

A dalej:

„Pragnąc usprawiedliwić swą taktykę, prasa bundowska podnosi, iż walka z antysemitzmem nie może być prowadzona wyłącznie przez społeczeństwo żydowskie, że musi ona być połączona z akcją socjalistów polskich.

Nie mamy bynajmniej zamiaru negować znaczenia każdej akcji, którą socjaliści żydowscy podejmują wspólnie ze swoimi towarzyszami polskimi celem uświadomienia szerokich mas o szkodliwości antysemityzmu, jako narzędzia walki z demokracją. Skrzętnie wszak notujemy każdy odruch oburzenia poszczególnych jednostek z pośród postępowej części społeczeństwa polskiego.

Ale w danym wypadku chodziło wszak przede wszystkim o zamanifestowanie solidarnej postawy całego żydostwa polskiego, powołanego do zorganizowania akcji pomocy dla Brześcia, niezależnie od tego, w jakim stopniu sprawdzą się fantastyczne wieści o sumach, mających nadejść z zagranicy.

To powinien był zrozumieć Bund, który zjawi się zapewne u stołu, gdy nadejdzie chwila podziału sum z różnych zbiórek.

Towarzyszowi Saulowi Brüllerowi wyrażamy tą drogą nasze serdeczne współczucie z powodu śmierci Jego MATKI.

בעבודתו לטובת רעיון מלכות ישראל ימצא תנחומים.

Kom. lok. Unii Syjonistów Rewizjonistów
Komenda „Brit Hachajał‘u“
Komenda „Betar‘u“ w Tarnowie

Podziękowanie

Towarzystwo ku wspieraniu ubogiej młodzieży żyd. szkół średnich „Samopomoc“ w Tarnowie składa serdeczne podziękowania P. T. Tow. Muza-Film w Krakowie za bezpłatne wypożyczenie filmu, oraz p. dyr. Lichtblauowi za bezpłatne użyczenie sali kina „Apollo“.

Za zarząd: dr H. Bober, prezes

Ku Galiei

Żydowski Fundusz Narodowy rozpoczął wielką akcję zbiórkową zarówno w Erec Izrael, jak i we wszystkich krajach golusowych — znaną pod nazwą „Ku Galilei“. Chodzi mianowicie o to, ażeby wielkie obszary gruntów, znajdujące się w Górnej Galilei, pomiędzy posiadanymi przez Żydów pomostami, mogły przejść do rąk żydowskich i umożliwiły w ten sposób zwartą i konieczną kolonizację rolną na północy Palestyny. Jeżeli nasz stan posiadania na północy Palestyny nie zostanie szybko i znacznie powiększony, wówczas i to, co już posiadamy zostanie niewątpliwie stracone. Nabycie tych nowych gruntów zależy od naszej dobrej woli, od zasobów finansowych, którymi „Keren Kajemet“ będzie mógł dysponować, a więc obecnie głównie od powodzenia akcji zbiórkowej „Ku Galilei“. Społeczeństwo żydowskie mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje — stanie niewątpliwie i podczas tej akcji na wysokości zadania.

Posiedzenie komitetu obywatelskiego dla akcji majowej na rzecz Galilu z współudziałem tow. mgra Salpetera, odbędzie się w sobotę 29 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu organizacji syjonistycznej.

Walne zebranie stow. żyd. szkół zawod. średnich

Pod przewodnictwem p. dra Menderera odbyło się w sobotę 22 bm. w sali kahału walne zebranie stowarzyszenia żyd. szkół zawodowych z udziałem delegata Centosu p. dra Lesera z Krakowa.

Sprawozdanie ogólne z działalności stowarzyszenia złożył prezes p. dr Menderer, który wskazał na postępy, uznane przez władze szkolne, na poziom nauki i stały rozwój. W roku bieżącym szkolnym uczęszcza na I kurs 50 uczennic, przy czym zaznaczył p. dr Menderer, że żyd. szkoła zawodowa daje uczennicom poza gruntownym wykształceniem zawodowym także bardzo obszerne wykształcenie ogólne, w szczególności znajomość języka hebrajskiego i angielskiego. Absolwentki będą zdawały w szkole egzamin czeladniczy, a ponadto ukończenie tej szkoły umożliwi im przejście do wyższych szkół licealnych. Mniej zadawalająco wypadło sprawozdanie kasowe, złożone przez p. inż. Merzównę, z którego wyziera obojętność społeczeństwa żydowskiego dla celów szkoły. Referat o znaczeniu szkół zawodowych wygłosiła p. dyr. Epsteinówna, wskazując na konieczność rozszerzenia zakresu działalności stowarzyszenia, apelując o poparcie jego zamierzeń.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa pomieszczenia szkoły jako też sprawa reaktywowania działu zawodowego męskiego. W dyskusji zabierali kolejno głos: pp. dr Leser, radca dr Merz, Hutter, dr E. Merz, prof. Wróblówna, dr Schenkel, dr Fries i i. Na wniosek dra Friesa udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi po czym wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: dr Menderer, dr Chomet, dr Goldberg, Józef Maschler, mgr Lenkowicz, dr Merz, dr Fries, Batist i Hutter, panie: dr Merzowa, dyr. Epsteinówna, inż. Merzówna, dr Katzowa.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. dyr. I. Schönwetter, dr Heublum-Blochowa, E. Blumenkranzowa, zaś do sądu polubownego zostali wybrani pp.: dr Grünberg, dr Leon Maschler i dr Speiser.

Z. F.

Święto 16 pp.

Dnia 28 bm. odbędzie się doroczne święto pułku ziemi tarnowskiej. Komitet obywatelski wystosował apel do społeczeństwa tarnowskiego o masowy udział w uroczystościach urządzonych z okazji tego święta, oraz o udekorowanie domów flagami państwowymi.

Program uroczystości jest następujący:

We czwartek 27 bm. o godz. 20-tej odbędzie się na boisku koszar im. Emilii Platter przy ul. Piłsudskiego Apel Poległych.

Dnia 28 bm. o godz. 9 rano odbędzie się uroczysta msza św. polowa na boisku koszar przy ul. Piłsudskiego. O godz. 10.30 odbędzie się defilada na ul. Piłsudskiego.

Dnia 30 bm. o godz. 16 tej odbedzie się zabawa ludowa połączona z festynem w Ogrodzie Strzeleckim, a w razie niepogody w sali Sokoła.

W czasie od 24 maja do 15 czerwca br. komitet obywatelski urządza zbiórkę książek powieściowych, popularno-naukowych, oraz ilustrowanych czasopism celem utworzenia biblioteki, jako daru społeczeństwa dla żołnierzy pułku ziemi tarnowskiej.

Oświadczenie

Powołując się na „Oświadczenie“ w „Tygodniku Żydowskim“ Nr 21 z 21. V. 1937, zaopatrzonym 8 podpisami członków i zastępców zarządu Ż. M. S. niestety nie możemy zrozumieć jak można tak informować opinię publiczną o faktach, które są wprost przeciwne, o faktach, które świadczą, iż podpisani na owym oświadczeniu, chcą grać rolę naiwnych obrońców naszego Towarzystwa, chociaż niżej podpisani mają dowody, które się nie dają zaprzeczyć żadnym pismem, żadnym „Oświadczeniem“, żadną protekcją, jakoteż żadnym „doniesieniem“, chociażby przy tym używali bezprawnie pieczątki Towarzystwa.

Nie zamierzamy polemizować w „Tygodniku Żydowskim“ z panami podpisanymi na doniesieniach, gdyż prawdopodobnie będzie ku temu inna sposobność, jednak kilka faktów chcemy przytoczyć w związku z „Oświadczeniem“ w ostatnim numerze „Tygodnika Żydowskiego“:

1) Jak można wciągnąć niewinnego p. Józefa Handgriffa, który wprawdzie został wybrany członkiem zarządu, jednak o niczym nie wiedział, gdyż nie przychodził na żadne posiedzenia zarządu i tym samym został przez zarząd naszego Towarzystwa wykreślony jako członek zarządu, który zresztą będzie odpowiadał za swój podpis – czy tylko po to, by mieć 8 podpisów na „Oświadczeniu“, czy też po to używano 2 podpisów zastępców p. Pasternaka i Lichtingera, z których jeden za czynne znieważenie sekretarza został wykreślony z Towarzystwa. Uważamy, że i te podpisy nie zmienią istoty rzeczy.

Radzimy p. Józefowi Handgriffowi, by natychmiast, a to już w najbliższym „Tygodniku Żydowskim“ cofnął swój podpis, gdyż w przeciwnym razie on pierwszy odpowiadać będzie za ten podpis na „Oświadczeniu“.

2) Pan Braw chce nam wmówić o tak zwanej amnestii, o umorzeniu wkładek, które pono on miał uchwalić, a o którym nam wszystkim niżej podpisanym nic nie wiadomo. Zresztą taka uchwała byłaby wbrew statutowi naszego Towarzystwa, który przewiduje, iż kto mimo upomnień nie zapłacił wkładek członkowskich za 6 miesięcy przestaje być członkiem Towarzystwa.

Czy p. Braw umorzył wkładki członkowskie członkom takim, którzy przestali płacić wkładki w roku 1930 lub takim, którzy w czerwcu 1936 r. przestali być członkami naszego Towarzystwa, lub tylko takim, którzy przez rok 1936 nie płacili wkładek, a w styczniu 1937 r. nawet nie wpisali się na nowo? A p. Braw chce ich mieć na swojej liście jako członków naszego Towarzystwa.

Czy to jest dążenie do poprawy stosunków w naszym Towarzystwie oraz do polepszenia i zjednoczenia sił w żydowskim sporcie tarnowskim – chyba że nie?

Na zakończenie powyższego artykułu stawiamy tylko jedno pytanie pod adresem tych panów, poczynając od p. Józefa Pasternaka, poprzez Lichtingerów, Teitelbaumów, Brawów a skończywszy na p. Weissie i Hütterze! Cóż panowie uczynili dla żydowskiego sportu w Tarnowie oraz dla naszego Towarzystwa.

Czekamy na odpowiedź na powyższe pytanie!

ZARZĄD:

W. Gutwirth — **Jakób Jarosz**
A. Lichtblau — **W. Linzenberg**
M. Greissman — **A. Majbruch**
Artur Tesser — **Symche Teitebaum**
Herman Klein

Wykaz puszek ściennych

Gimnazjum Hebrajskie – samorząd za kwiecień 50.—, grono profesorskie 17.11, dr Bloch 5.—, akcja Lag Beomer 34.80. Razem zł 106.91.

Sprostowanie ostatniego wykazu: Zamiast 269 puszek, suma 19.84 – ma być z 69 puszek.

Abraham Kohane jubilatem

Nasz rodak Abraham Kohane, współpracownik naszego pisma, przebywający obecnie w Palestynie obchodzi obecnie jubileusz 30-lecia pracy literackiej i publicystycznej.

Abraham Kohane rozpoczął swoją działalność literacką już w wczesnej młodości, a jego prace zawsze odznaczały się rozległą erudycją judaistyczną, oraz talentem pisarskim. W pierwszym okresie swej działalności literackiej współpracował w tygodnikach Haszachar i Haiwri (Berlin), następnie był członkiem redakcji Selbstwehr, oraz współpracował w Volksstimme (Berno), Hajarden (Zurich), Hamizrachi, dra Blocha Wochenschrift, Jüdische Stimme, Gilionot, Morgen, Tugblat, Jüdische Rundschau, Chwila, Nowy Dziennik, Moment, Hacefira, Hajom, Haolam, Hahed, Haarec, Haboker i wielu innych.

W formie książkowej Kohane wydał następujące rozprawy: Lekorot Jehudei Behm, rabi Mordechaj Majzel, Diwrej Zikaron, Aforyzmy, zbiór poezji, zbiór rozpraw o literaturze i chasydyzmie, zbiór nowel, monografię o Majmonidesie i i. Współpracował ponadto w leksykonach Badera i Weltmana.

Do roku 1914 Kohane przebywał w Tarnowie, od 1914–1919 w Pradze. W roku 1920 w Wiedniu, skąd wyjechał do Przemyśla, gdzie mieszkał do roku 1935. W roku 1936 Kohane wyjechał do Palestyny, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego, poświęcając się nadal pracy literackiej i publicystycznej.

Szanownemu jubilatowi życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra publicystyki żydowskiej.

Ze sportu

Jutrzenka — Samson 2:1 (1:1)

Zawody o mistrzostwo kl. „B“. Niski poziom oraz mało ciekawy przebieg zawodów rozczarował licznie zebraną publiczność, która spodziewała się lepszej gry w spotkaniu odwiecznych rywali.

Bramki uzyskali dla Jutrzenki Garnreich i Haber z karnego, dla Samsonu samobójcza.

Sędziował p. Kulczyk.

Metal — Sandecja 1:1

Wynik remisowy jest wykładnikiem sił obu zespołów. Technicznie lepsza drużyna gości ustępowała Metalowi pod względem kondycji fizycznej.

Sędziował p. Wiśniewski.

Szczypiórniak

Garbarnia (Kraków) — Tempo 4:3

Zawody o mistrzostwo kl. „A“. Nieznaczne zwycięstwo Garbarni, która zademonstrowała piękną grę w polu i miała przez cały czas zawodów lekką przewagę.

Zawody lekko-atletyczne

W ubiegłą niedzielę odbyły się III doroczne lekko-atletyczne zawody korespondencyjne Podokręgów K. O. Z. L. A., o puchar pułk. Wójcickiego.

Padły następujące wyniki: Biegi: na 100 m — Gross (Samson) 11·9 sek., na 400 m – Gross (Samson) 58·8 sek., na 1500 m – Fronczyk (Metal) 4:40·8 min., na 5000 m – Grabczyński (Metal) 17:12·2 min.

Skoki w dal: – Jeż 5·84 m, w zwyż – Jeż 1·72 m. Pchnięcie kulą – Zgłobicki (Mościce) 11·77 m. Rzut dyskiem – Zgłobicki (Mościce) 40·16 m. Rzut oszczepem — Kwapniepski (Mościce) 47·09 m.

Panie: bieg na 60 m Prichówna, skok w dal – Kwaśniekówna 4·21 m, pchnięcie kulą — Prichówna 8·88 m, sztafeta 100 x 80 x 60 w składzie: Prichówna, Kwaśniakówna, Rewkaczówna 36·2 sek. **Ge-Be.**

Kronika

Bnej Syjon. W sobotę dnia 29 bm. o godz. 3·30 popoł. uroczysta plenarka z okazji 5-lecia istnienia i poświęcenia sztandaru. W programie: odczytanie protokołu z pierwszych posiedzeń zarządu — odczytanie listów gratulacyjnych.

W poniedziałek 31 bm. o godz. 8·40 pogadanka III kwucy referuje tow. Rapaport.

We wtorek 1 czerwca o godz. 8·40 pogadanka IV kwucy, referuje tnw. Engelberżanka.

We środę 2 czerwca o godz. 8·30 pogadanka II kwucy referuje tow. Selingerówna.

Zamach samobójczy. Lokatorka baraków miejskich Lachutowa przybyła do biura zarządu miejskiego celem wyjednania cofnięcia grożącej jej eksmisji. Gdy prośba jej nie została uwzględniona, poderżnęła sobie gardło brzytwą. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala żydowskiego.

Kino Apollo wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Czarujące oczy“ z Martą Eggerth w gł. roli.

Akcja szeklowa na ukończeniu!

ZE SALI SĄDOWEJ

O morderstwo rabunkowe

W poniedziałek 24 bm. rozpoczęła się kadencja sądu przysięgłych w Tarnowie. W pierwszym dniu kadencji zasiadł na ławie oskarżonych Henryk Kopeć z Gręboszowa oskarżony o to, że dnia 17 grudnia 1936 zamordował w celach rabunkowych wystrzałem z rewolweru w szyję Manię Myslińską. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Kopecia na 15 lat więzienia i na utratę praw obywatelskich przez 10 lat. Bronił z urzędu mgr Wachtel.

O zabójstwo dziecka

62 letni Paweł Dziadosz przyjął przed 9 laty na wychowanie 16 letnią siostrzenicę Zofię Sliwówną, z którą po pewnym czasie nawiązał bliższy stosunek, owocem którego było dziecko. Dziadosz namówił młodocianą kochankę do uduszenia dziecka, które on następnie pogrzebał. W roku 1936 Zofia Sliwówna wyszła za mąż za Migę, któremu zwierzyła się po pewnym czasie ze swego popełnionego przestępstwa, o czym mąż doniósł policji.

62-letni Dziadosz i Zofia Sliwówna zasiedli za tym na ławie oskarżonych. On za namowę do przestępstwa, a ona za dokonanie powyższego przestępstwa. Na podstawie werdyktu przysięgłych Dziadosz został skazany na karę 5 lat obniżoną na skutek amnestii do 3½ lat, oraz na utratę praw obywatelskich przez 5 lat. Sliwówna została uniewinniona. Bronił Dziadosza dr Schornstein, Sliwówny dr Chmiel.

O działalność komunistyczną

Dnia 28 bm. rozpoczęła się przed Sądem przysięgłych rozprawa karna przeciwko Franciszkowi Szafrańskiemu z Róży w pow. ropczyckim, Franciszkowi Krężlowi z Dąbia w pow. mieleckim, Józefowi Matrajowi z Dąbia, Józefowi Labakowi z Dąbia, Franciszkowi Żurkowi z Dąbia, Janowi Kołce z Dąbia, Józefowi Krzystyniakowi z Dąbia i Karolinie Kiryluk z Ostrowka z pow. radzińskiego – oskarżonym o to, że Franciszek Szafrański od drugiej połowy 1935 r. do 2 lipca 1936 w powiatach mieleckim i ropczyckim oraz w Krakowie, a Karolina Kiryluk od drugiej połowy 1933 r. do 2 lipca 1936 w Radzyniu, Międzyrzeczu, Kocku, Siedlcach oraz w Krakowie, a pozostali inni oskarżeni w pierwszym kwartale 1936 do 27 kwietnia 1936 w Dąbiu (pow. mielecki) wchodzili w porozumienie z innymi osobami w celu zmiany przemocą istniejącego ustroju Państwa Polskiego na ustrój radziecki, a nadto oskarżony jest Franciszek Szafrański o to, że w nocy na 7 listopada 1935 w gromadach Wiewiórce, Zasowie przez sporządzenie i rozpowszechnienie ulotek komunistycznych publicznie nawoływał do zmiany przemocą istniejącego ustroju Państwa Polskiego na ustrój radziecki. Z pomiędzy oskarżoych wedle aktu oskarżenia Karolina Kiryluk jest wybitną działaczką komunistyczną, karaną już za działalność komunistyczną, przyczym występowała z ramienia wydziału rolnego KCKPP., zaś po opuszczeniu więzienia w roku 1933 rozwijała – wedle aktu oskarżenia – żywą działalność wywrotową, biorąc udział w zebraniach komunistycznych w Międzyrzeczu, jako przedstawicielka KCKPP. Radzyń oraz wchodziła do komitetu okręgowego KPP. w Siedlcach i organizowała strajki folwarczne, a w końcu po odbyciu około 3-miesięcznego kursu instruktorskiego od końca września do końca grudnia 1935 w Rosji Sowieckiej działa obecnie z ramienia wydziału rolnego komitetu centralnego KPP., utrzymując stały kontakt z osobami karanymi za działalność komunistyczną.

Rozprawa rozpisaną jest na 3 dni. Bronią adwokaci dr Merz, dr Rozwadowski i mgr Mütz, oskarża wiceprokurator dr Stögermayer, przewodniczy sędzia okręgowy Pykosz.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, ½ str. 175 zł, ¼ str. 90 zł, ⅛ str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** — Drukiem I. Engelberga w Tarnow